Europa Środkowo-Wschodnia – między demokracją a autorytaryzmem

MARIUSZ BRZOSTEK

MGR

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Humanistyczny
e-mail: mariuszbrzostek@icloud.com

Słowa kluczowe demokracja, europeizacja, Europa Środkowo-Wschodnia, Unia Europejska, integracja europejska, teoria europeizacji, top-down, teoria kręgów koncentrycznych

Abstrakt Państwa Europy Środkowej, mimo formalnej budowy demokracji liberalnej jako modelu rządzenia, wciąż borykają się z trudnościami. Los demokracji nie jest ostatecznie przesądzony. Pytanie o przyszłość pozostaje otwarte. Autor widzi kilka przyczyn takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, idealistyczne podejście do samej demokracji jako panaceum na problemy Europy Środkowo-Wschodniej i błędne założenie, że jej implementacja zagwarantuje powszechną szczęśliwość. Po drugie, jej instrumentalne traktowanie przez dotychczasowe elity. Demokracja ma być gwarną status quo. Po trzecie, brak implementacji jednej bardzo ważnej zasady – przejrzystości rządów prawa. Autor odnosi się też do znaczenia Unii Europejskiej. Na podstawie europeistycznej teorii top-down i modelu Saturna, analizuje potencjalność zachowań państw Europy Środkowo-Wschodniej w omawianym aspekcie z punktu widzenia oddziaływania Unii Europejskiej oraz skali jej wpływu.

East-Central Europe – between democracy and authority

Keywords Democracy, Europeanization, East-Central Europe, European Union, European integration, Europeanization theory, top-down, concentric circles theory

Abstract The East-Central European states are still on the difficult way to reach democratic rules, despite the formal construction of liberal democracy as model of government, they still face difficulties. The question of the future is open.

The reasons why, is few. Firstly, the idealistic approaching to the democracy as the only one way dissolving East-Central European problems and wrong assumption, that democracy will guarantee universal happiness Secondly, very operant conditioning by the current elite – democracy has to be status quo guarantee. The democracy has not a implementation one of the most important principles – transparency and rules of law. Author considerates UE aspects. According to

europeistic theory – top-down and Saturn’s model, author analyzes European Union influence to East-Central European countries behavior.

Wprowadzenie

Celem autora jest, na podstawie metod związanych z teorią europeizacji i dostępnych danych empirycznych, analiza przemian, jakim podlegały wybrane państwa z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku. Powyższy termin, geograficznie, nie obejmuje wszystkich państw opisanych jako demokracje ludowe, będących satelitami ZSRR przed 1998 rokiem, dlatego też autor rozszerzył zakres analizy o państwa bałkańskie powstałe po rozpadzie Jugosławii. Przy czym Albanię oraz Kosowo autor świadomie pominął, przyjmując że są to państwa o znikomym wpływie (dodatkowo międzynarodowe uznanie państwowego statusu budzi wątpliwości jak to ma miejsce w przypadku Kosowa), tym samym ich działania w badanym obszarze nie zaburzają wyników. Jednocześnie, co wynika z powyższego, autor umieścił w obszarze analizy Turcję, która mimo że nigdy nie była częścią Europy Środkowo-Wschodniej (zarówno geograficznie, jak i politycznie), to jej potencjał ekonomiczny, demograficzny oraz militarny, a także interakcja między tym państwem a Unią Europejską może, zdaniem autora, mieć znaczenie.

Dla państw Europy Środkowo-Wschodniej kluczowymi punktami (z zastrzeżeniami poczynionymi wyżej) jest Unia Europejska z jednej strony oraz Rosja z drugiej.

Tezę badawczą jest dla autora założenie, że państwa Europy Środkowo-Wschodniej, bałkańskie i Turcja, a precyzyjniej – rozwój ich instytucji i zachowań demokratycznych – nie są zależne od Unii Europejskiej.

Podstawową koncepcją, wykorzystaną przez autora, jest teoria europeizacji, której założenia o wpływie UE na innych aktorów międzynarodowej sceny, w szczególności europeizacja *ad extra*, są mocnym instrumentarium dla wykazania prawdziwości przyjętej tezy badawczej. W ramach tej teorii zastosowano metodę kręgów koncentrycznych, która w sposób przejrzysty egzemplifikuje zmiany, jakim podlegają wybrane do niniejszej analizy państwa w przedmiotowym obszarze – demokracji.

Demokracja nie jest uniwersalnym panaceum

Zgodnie z tytułem raportu Freedom House, rok 2014 cechuje odwrót (porzucenie) demokracji oraz powrót do rządów żelaznej pięści. Arch Puddington pisze:

Rok ten naznaczony był wybuchem terrorystycznej przemocy, brutalnej autokracji i rosyjskiej inwazji i aneksji terytoriów jej sąsiadów, wolność w 2014 roku w tym regionie była bardziej zagrożona niż prawie w każdej innej części świata.

Obserwowalny najbliższy nam świat, Europa i kraje basenu Morza Śródziemnego, przechodził wstrząsy o niespotykanej od 1989 roku sile.

Rok 1989 był znaczący dla demokracji, wtedy „pierwsze ogniwa” bloku wschodniego w Europie zaczęły pękać. Najważniejsze były przemiany w Polsce i upadek muru berlińskiego. Późniejsze zmiany były ich pochodną. Lata 90. XX wieku sugerowały badaczom, że gwałtowny rozwój demokracji nie może zostać powstrzymany. Tym samym historia dobiega końca (Fukuyama, 1996). Świat miał zakończyć proces politycznej samorealizacji, powszechną dominacją demokracji liberalnej.

Nawet Samuel Huntington (1995) uległ częściowo presji wydarzeń z końca lat 80. XX wieku. Trzecia fala była empirycznym dowodem na Fukuyamowską tezę.

Słowo klucz – „demokracja” – używane jest przez politologów i przeciętnych obywateli nad wyraz często. Pojęcie, które rozumiane jest tak dobrze, że wyjaśnianie go czy deskrypcja jest zbędna. Czy rzeczywiście?

Powszechne rozumienie sensu demokracji sprowadzono w większości przypadków do jego konotacji, sensu znaczenia greckiego zapisu: *demos* – lud, *kratos* – władza, czyli „władza ludu” lub „ludowa władza”. W latach 1944–1989 (we wskazanym obszarze geografii politycznej – Europie Środkowo-Wschodniej) szczególnie to drugie znaczenie było nadużywane. Najprościej, demokracja to rządy ludu. Początki jej możemy odnaleźć w reformach Solona w VI wieku przed Chrystusem, swój rozkwit, wiek później, zawdzięcza reformom Peryklesa.

Demokracja antyczna była ustrojem o ograniczonym zasięgu zarówno geograficznie, jak i populacyjnie. Terytorialnie tworzyły ją miasta-państwa Aten. Ludnościowo obejmowała wolnych obywateli Aten. Tym samym wykluczała zarówno kobiety, niewolników, jak i imigrantów – ludzi wolnych, ale bez ateńskiego obywatelstwa, który to przywilej posiadali jedynie urodzeni w Atenach z obu rodziców-Ateńczyków. Nasze rozumienie demokracji odbiega więc znacząco od archetypu (Dahl, 1995). Perspektywa dwóch tysięcy lat, doświadczeń człowieka jako gatunku w wymiarze społecznym (szczególnie na kontynencie europejskim i w Ameryce Północnej), spowodowały, że dla współczesnych demokracja jest czymś zupełnie innym. Doskonały wykład znaczenia pojęcia „demokracji” wygłosił Robert Dahl w książce *Demokracja i jej krytycy*. Wskazał, że mało precyzyjne, może zbyt amorficzne podejście do zagadnienia „władzy ludu” prowadzi w konsekwencji do szczególnej nadaktywności krytyków demokracji, którzy w sposób niezwykle łatwy mogli atakować podstawy tego systemu, szczególnie gdy sami definiowali to, co chcieli krytykować. Podstawowym zarzutem wobec demokracji, w rozumieniu antycznym, było to, że nie można jej było multiplikować na coraz większym obszarze, z udziałem coraz to większej populacji. Innymi słowy, demokracja antyczna zapewne pozostałaby reliktem przeszłości jako ciekawy polityczny wynalazek, ale bez praktycznego znaczenia – bez możliwości zastosowania.

Nowożytni myśliciele dostrzegali ten problem. Monteskiusz, John Locke, John Stuart Mill czy nawet Jean-Jaques Rousseau uznawali konieczność wprowadzenia zmian w tym zakresie. Rozwiązaniem było odejście od imperatywu wykonywania władzy zwierzchniej przez każdego z członków społeczeństwa.

Demokracja przedstawicielska stała się fundamentem pozwalającym budować struktury państw narodowych, bez ograniczeń terytorialnych i populacyjnych, które były cechą immanentną systemu politycznego antycznych Aten, republikańskiego Rzymu czy renesansowych

republik włoskich. Jednocześnie nowa forma organizacji politycznej wprowadziła instytucje, które sprzeczne były z klasyczną koncepcją demokracji. Frakcyjność, tolerowana jedynie w Atenach, stała się koniecznością, a partie polityczne – podstawową formą wyrażania interesów grupowych w procesie ścierania się poglądów. Wiek XX jest tego najlepszym przykładem.

Demokracja – władza ludu czy rządy obywateli – sprawowana w sposób bezpośredni umarła, choć nie dosłownie i nie całkowicie, przestała być dominującym mechanizmem realizacji, wyrażonego przez Abrahama Lincolna, ideału: *and the government of the people, by the people, for the people*. Reprezentacyjny, kadencyjny parlament oparty na partyjnej podstawie, ścieraniu się poglądów, zdominował praktykę polityczną demokracji. Dobro wspólne zastąpiono nowym pojęciem – „interesem większości”, najczęściej utożsamianym z interesem (czy raczej dobrem) państwowym.

Przemiany polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej po 1989 roku obciążone były wieloznacznością pojęcia „demokracji”, jaką przedstawiono powyżej. Z jednej strony, deklaratywnie, państwa takie jak Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, później – po rozpadzie ZSRR – Bałtowie, Ukraina i nawet Rosja, przechodziły transformację od systemu totalitarnego (tym był w istocie komunizm, a także jego praktyczna wersja socjalizmu realnego) do demokracji jako wartości zapewniającej każdemu z osobna i społeczeństwu jako całości pełnię praw oraz swobód. Z drugiej, faktycznie budowano podstawy systemu przedstawicielskiego, który historycznie nie ma nic wspólnego z demokracją *sensu largo* (Dahl, 1995). Jest wyłącznie elementem, swoistą kłamrą, łączącym dawną demokrację ze współczesnością i to w sposób niedoskonały.

Państwa Europy Środkowej i Wschodniej (a precyzyjniej – społeczeństwa tych państw) przekonane, że budują demokrację, w znaczeniu bliższym antycznemu, faktycznie tworzyły podwaliny pod zupełnie inny system.

Rewolucji nie dokonują warstwy, stany czy klasy najbiedniejsze. Siłą napędową społecznych zmian są prawie zawsze te części społeczeństw, które mają znaczącą (czasami dominującą) pozycję w pewnym obszarze aktywności i są jednocześnie upośledzone z punktu widzenia praw politycznych (Fukuyama, 1996, s. 166, 254).

Przemiany demokratyczne we współczesnym świecie łączy się najczęściej ze zmianami o charakterze swobód indywidualnych i opisuje się je jako liberalne. Demokracja liberalna jest więc wzorem, a także wartością nadrzędną dla społeczeństw Europy Środkowej-Wschodniej.

Na zbyt ogólnikowe, idealistyczne podejście do istoty demokracji wskazywał Arystoteles (2003). Mimo że od tego czasu minęło prawie 25 wieków, przypomnienie o różnicach między idealistyczną koncepcją demokracji a jej praktyczną stroną, wciąż pozostaje aktualne (Dahl, 1995). Pytanie o to, kto lub jakie grupy społeczne były motorem przemian w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku, autor uważa za drugorzędne z punktu widzenia tematu. Pytanie o kierunek czy charakter tych zmian jest jednak istotne z punktu widzenia przyszłości tego regionu.

Demokracja liberalna nie jest systemem najskuteczniej rozwiązującym konflikty w ramach społeczeństwa (Fukuyama, 1996). Inaczej mówiąc, nie jest panaceum implemetowalnym bezwarunkowo. Jest to konstatacja akceptowalna zarówno w wymiarze naukowym, jak i powszechnym odczuciu społecznym.

Badania Freedom House (jako wskaźnik przyjęto porównanie swobód obywatelskich oraz politycznych) pokazują, że bardzo zbliżona liczba ludzi żyje w warunkach państw określanych mianem „wolny”, co w państwach pozbawionych tych cech. Choć liczba państw o statusie „wolny” wzrosła od 1984 roku, to w okresie 1994–2014 (a szczególnie od 2004 r.) zjawisko to (krzywa) ma charakter płaski. W 1994 roku 40% ludności świata żyło w państwach o statucie „wolne – free”, a w 2004 roku procent ten wzrósł do 46% i pozostał bez zmian aż do 2014 roku. Przy czym procent państw o statusie „not free” (bez wolności) pozostaje na bardzo podobnym poziomie we wskazanym okresie i waha się w przedziale 26–28%. W przypadku Europy nie ma mowy o państwach pozbawionych swobód obywatelskich. Jedynie niewielki odsetek populacji (14%) ma w jakiś sposób ograniczone prawa. Zdecydowana większość Europejczyków żyje w warunkach określonych przez Freedom House jako „demokratyczne”. Pięć państw, w tym tylko jedno z Europy Środkowej – Węgry – uzyskały nieco gorszy wynik. Autorzy raportu Freedom House wskazują na ograniczenia swobód politycznych na Węgrzech, co przejawia się między innymi w ograniczeniu przestrzeni dla swobody konkurencji w wyborach przez rządzącą partię.

Dużo istotniejsza z punktu widzenia postawionego problemu jest sytuacja w euroazjatyckiej części świata. Według Freedom House 58% państw i aż 79% populacji tego regionu funkcjonuje w warunkach ograniczonych swobód cywilnych oraz politycznych do tego stopnia, że uzyskały one status pozbawionych wolności. Ponad 280 mln osób żyje w warunkach „bezwolnościowych”. Niewątpliwie na takiej ocenie zaważyła polityka Rosji. Zarówno wewnętrzne ograniczenia swobód obywatelskich (kontrola mediów, dramatyczny wzrost propagandy rządowej, nowe restrykcje, co do swobody przemieszczania się dla niektórych obywateli), jak i zachowanie międzynarodowe (inwazja na Ukrainę) stawiają ten kraj wśród państw pozbawionych swobód obywatelskich. Zmiany na Ukrainie (wprowadzenie pluralizmu politycznego, wyborów parlamentarnych oraz przejrzystości władzy po ucieczce Janukowycza), zmniejszają ten niekorzystny dla Euroazji bilans, ale i tak region został najgorszy (z punktu widzenia stanu swobód cywilnych oraz politycznych) zaraz po Bliskim Wschodzie.

Autorzy raportu Freedom House publikując swój ranking uwzględniali dwa rodzaje swobód, które determinują możliwość funkcjonowania demokracji, rozumianej bardziej jako proces przemian o charakterze demokratycznym. Demokracja liberalna ma dwa istotne desygnaty. Pierwszym są swobody polityczne, do których prawa wyborcze (czynne i bierne) w ramach systemu parlamentarnego stanowią podstawę. Drugim – swobody liberalne, czyli wolnościowe, które gwarantują, że ingerencja państwa w obszar aktywności jednostki pojawia się wtedy, gdy jest niezbędna do funkcjonowania jego instytucji. Są to bardzo ważne elementy opisujące demokrację, jednak nie jedyne (Huntington, 1995). Dahl, prócz wyborów o charakterze powszechnym, jako istotne wskazuje:

- swobodę w zakresie tworzenia i migracji w ramach organizacji politycznych,
- wolność słowa,
- dostęp do informacji w sposób nieograniczony,
- rywalizację o poparcie wyborców (Dahl, 1971).

Interesujące z punktu widzenia badacza jest to że prawie zawsze demokracja jest synonimem obu, niekoniecznie współzależnych, pojęć. Zamykamy w nim zarówno prawa wyborcze, swobodę bycia wybranym i prawo do wybierania oraz walkę o głosy elektorcyjne w procesie rządzenia (co stanowi sens demokracji), jak i wolność osobistą, indywidualną (Fukuyama, 1996). Wolność pozytywna i negatywna zapewniają prawa (wolności) polityczne. Liberalizm zaś odnosi się do praw cywilnych – osobistych. Istnienie jednych nie musi bezwarunkowo oznaczać pojawienia się drugich (Fukuyama, 1996). Jest to jednak kategoria, która trwale łączy oba obszary.

Bazą, która pozwala na realizację powyższych postulatów są rządy prawa (Rule of Law) oraz przejrzystość zasad i mechanizmów (Diamond, 2015). Larry Diamond skorelował dane Freedom House dotyczące poziomu praw politycznych i obywatelskich ze swoim własnym „subparametrem” – Transparency and Rule of Law (przejrzystości i rządów prawa). Okazuje się, że najsłabszą stroną w państwach budujących demokrację parlamentarną, liberalną są szeroko pojęte zasady prawa i przejrzystość sprawowania władzy. Jeżeli przyjąć, że wartość 1 oznacza pełnię swobód w każdym z trzech proponowanych przez Diamonda aspektów, to poziom Rule of Law jest najniższy. Zarówno dla państw Europy Środkowej należących do UE (Unii Europejskiej), jak i FSU (byłych republik radzieckich) (rys. 1).

Rysunek 1. Prawa polityczne, wolności obywatelskie oraz przejrzystość/rządy prawa w 2013 roku

Źródło: Diamond (2015, s. 150).

Wyznacznik ten stawia państwa byłego Związku Radzieckiego (na rys. FSU) na ostatnim miejscu – na tym samym poziomie co państwa arabskie. Innymi słowy, to co wpływa znacząco na rozwój demokratycznych wartości to poziom, stan, zabezpieczeń procesów demokratycznych w postaci jasnych oraz przejrzystych procedur prawnych (Rule of Law). Brak tych zasad powoduje, że państwa, które zapoczątkowały procesy zmian demokratycznych nie mają gwarancji ani ich utrzymania, ani tym bardziej wzrostu swobód politycznych i obywatelskich. Dotyczy to również krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Diamond zauważa, że ostatnią dekadę cechują procesy odwrotu od demokracji. Przyznaje, że demokracje mogą upaść, zarówno w mniejszych, jak i dużych krajach, np. Ukraina (Diamond, 2015). Przyczyny są złożone, a także to, że Stany Zjednoczone straciły siłę oraz wolę budowania demokracji w innych częściach świata wpływa na ten proces.

Kwestią nie do przecenienia jest to, że liberalna demokracja – jej implementacja – nie gwarantuje skutecznego rozwiązania wcześniejszych problemów w sposób pokojowy. Demokracja jest szczególnie skuteczna w przypadku konfliktów ekonomicznych i jedynie wtedy, gdy konflikt interesów zachodzi między podobnymi grupami, uznającymi podobne zasady. W przypadku konfliktów wynikających z różnic społecznych czy narodowych, demokracja niespecjalnie sobie radzi (Fukuyama, 1996). Wprowadzenie demokracji (oczywiście jedynie w wymiarze formalnoprawnym) w mocno spolaryzowanych klasowo państwach, może prowadzić do zawołania istoty konfliktu i, w ramach nowego systemu, powstania bardzo zradykalizowanej opozycji o cechach ultralewicowych (Fukuyama, 1996) lub ultrapravicowych. Ukraina, z jej fasadową demokracją, która po pomarańczowej rewolucji z przełomu lat 2004/2005, mającej powstrzymać autokratyczne zmiany, faktycznie stała się bazą dla budowy autorytaryzmu Wiktora Janukowycza i przykrywką dla oligarchicznego systemu gospodarczo-politycznego w tym kraju. Dopiero wydarzenia z przełomu 2013/2014 roku, określane jako Euromajdan, powstrzymały ten proces, jednak za wysoką cenę ludzkiego życia.

Nieudolne rządy Węgierskiej Partii Socjalistycznej z Ferencem Gyurcsany jako premierem pomogły wygrać wybory ugrupowaniu Fidesz (Węgierska Unia Obywatelska) z Viktorom Orbanem w 2010 roku¹. Większość, jaką zdobył Fidesz pozwoliła na przeprowadzenie zmian ustrojowych z konstytucją włącznie. Choć Viktor Orban podkreślał swoje poparcie dla demokracji i zjednoczonej Europy, to zmiany, jakie wprowadził ograniczyły zaufanie do polityki węgierskiej².

Częściowe czy raczej instrumentalne potraktowanie demokracji bardzo wyraźnie można zauważyć na przykładzie Białorusi. Wybory parlamentarne czy prezydenckie przypominają farsę. Opozycja mocno kontrolowana przez władzę, szykanowana i pozbawiana wolności w celu ograniczenia politycznej konkurencji, nie może skutecznie wpływać na charakter wybieranej władzy. Kontrkandydaci Aleksandra Łukaszenki, w walce o fotel prezydencki, są albo iluzoryczni,

¹ www.politics.hu.

² www.freedomhouse.org.

albo zatrzymywani przez służby Białorusi³. Również w odniesieniu do konfliktów etnicznych poszukiwanie konsensusu, który jest podstawą liberalnej-demokracji, nie jest możliwe do zrealizowania.

Wiara w autoimplementację procesów demokracji to inna przyczyna odchodzenia od tej formy politycznej organizacji państwa. W ścieraniu się idei z rzeczywistością nieskuteczność liberalnej-demokracji, rozczarowanie co do jej możliwości i naturalne ograniczenia motywują elity do poszukiwania innych rozwiązań. Czasami zjawisko to ma charakter chwilowy, ale są kraje, które zdaje się na stałe porzuciły demokratyzację. Według Diamonda odwrót od demokracji na Ukrainie trwał tylko dwa lata (2012–2014). Regres procesów demokratycznych w Rosji trwa nieprzerwanie od 2000 roku, natomiast Turcja w 2014 roku ograniczeniem praw opozycji i degradacją egzekutywy zeszła ze ścieżki rozwoju demokratycznego (tab. 1).

Podsumowując tę część rozważań, można powiedzieć, że przyczyną odchodzenia od przemian demokratycznych (demokracji liberalnej) są złe rządy lub szerzej – złe, nieudolne rządzenie (Diamond, 2015). To teza opisująca chwilowe trendy w skali światowej. Mimo że istnieje wiele przesłanek potwierdzających takie zmiany, to państwa Europy Środkowej i Wschodniej wyróżnia pewien szczególnie aspekt. Wszystkie (po zmianach w 1989 i 1990 r.) znalazły się w bezpośredniej orbicie Unii Europejskiej (powstała 1.11.1993 r. na mocy traktatu z Maastricht) i uległy (w mniejszym lub większym stopniu) europeizacji.

Europa Środkowo-Wschodnia w świetle teorii *top-down* i modelu Saturna

Unia Europejska główna siła modelująca zachowania państw Europy Środkowo-Wschodniej

Choć europeizacja nie jest teorią *sensu stricto* (Ruszkowski, 2010), to niewątpliwie jest zjawiskiem istniejącym obiektywnie i dającym się opisać oraz funkcjonalnie wykazać. Sam termin ma wiele znaczeń. Autor, dla zgodności z tematem artykułu, rozumie (z punktu widzenia zachowań) europeizację jako:

1. Przenikanie wymiaru europejskiego do instytucji narodowych i subnarodowych.
2. Eksport europejskiego modelu organizacji politycznych poza granice UE.
3. Zmianę i ekspansję zewnętrznych granic terytorialnych UE (Ruszkowski, 2010).

W odniesieniu do stosowanych mechanizmów, autor traktuje europeizację jako: dwukierunkowy transfer wartości, rozwiązań lub standardów z poziomu europejskiego na narodowy (lub odwrotnie) oraz ich zastosowanie i efekt wywołany taką implementacją. Proces ten może obejmować następujące etapy: transfer, implementacja, rezultat (Ruszkowski, 2007).

W powyższym rozumieniu procesu transferu, interesujący jest kierunek z góry na dół, czyli europeizacja *top-down* (Ruszkowski, 2010), w tym przypadku *preakcesyjna* i *postakcesyjna*, dotycząca krajów przygotowujących się do wejścia w struktury UE i tych, które już weszły do Wspólnoty. Europeizację *preakcesyjną* dość wyraźnie można powiązać z szerszym procesem

³ www.tvn24.pl.

Tabela 1. Załamanie demokracji w latach 2000–2014

Rok załamania	Państwo	Rok powrotu	Rodzaj przełomu
2000	Fiji	–	Przewrót wojskowy
2000	Rosja	–	Ograniczenie praw opozycji, degradacja władzy wykonawczej
2001	Republika Afryki Środkowej	–	Rebelia wojskowa, przemoc, naruszanie praw człowieka
2002	Gwinea-Bissau	2005	Degradacja władzy wykonawczej, naruszanie praw opozycji
2002	Nepal	2013	Wzrost niestabilności politycznej, przewrót monarchistyczny
2004	Wenezuela	–	Degradacja władzy wykonawczej, naruszanie praw opozycji
2005	Tajlandia	2011	Przewrót wojskowy, w konsekwencji reżim wojskowy
2006	Wyspy Salomona	–	Zamieranie procesów demokratycznych
2007	Bangladesz	2008	Miękki przewrót wojskowy
2007	Filipiny	2010	Degradacja władzy wykonawczej
2007	Kenia	–	Fałszerstwo wyborcze, nadużycia władzy wykonawczej
2008	Gruzja	2012	Fałszerstwo wyborcze, nadużycia władzy wykonawczej
2009	Madagaskar	–	Niekonstytucyjne przejęcie władzy przez opozycję; zawieszenie wyborów do parlamentu
2009	Honduras	2013	Interwencja wojskowa
2009	Niger	2011	Rozwiązanie Sądu Konstytucyjnego i Zgromadzenia Narodowego przez prezydenta w celu zwiększenia władzy prezydenckiej
2010	Burundi	–	Fałszerstwo wyborcze, bojkot opozycji, polityczne zamknięcie
2010	Sri Lanka	–	Degradacja władzy wykonawczej
2010	Gwinea-Bissau	–	Interwencja wojskowa, osłabienie kontroli obywatelskiej, pogarszający się stan norm prawnych
2012	Malediwy	–	Siłowe odsunięcie demokratycznie wybranego prezydenta
2012	Mali	2014	Przewrót wojskowy
2011	Nikaragua	–	Degradacja władzy wykonawczej
2012	Ukraina	2014	Oszustwo wyborcze (wybory parlamentarne), nadużycia władzy wykonawczej
2014	Turcja	–	Degradacja władzy wykonawczej, naruszenie praw opozycji
2014	Bangladesz	–	Załamanie procesu wyborczego
2014	Tajlandia	–	Przewrót wojskowy

Źródło: Na podstawie: Diamond (2015, s. 145).

określanym mianem *ad extra*, choć dotyczy on i wpływu Unii Europejskiej poza jej granice, to autor ograniczył ten zakres wyłącznie do obszaru Europy Środkowej i Wschodniej. Europeizację bezpośrednią (nośnikiem jest UE) i pośrednią (nośnikami są elementy polityki zagranicznej jednego z krajów członkowskich UE (Ruszkowski, 2010).

Przyjmując europeizację (ekspansję terytorialną i zmianę granic UE) jako proces, który miał i wciąż ma znaczenie w odniesieniu do zachowań państw Europy Środkowej i Wschodniej, autor wyróżnił kilka etapów:

1. Okres preakcesyjny w latach 1989–2003. W tym czasie część państw postkomunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej weszła na ścieżkę procesu integracji z UE. W przypadku Polski okres ten dzielił się na: nawiązanie kontaktów z UE (1989–1990), stowarzyszenie (1990–1994), właściwy okres przedakcesyjny (1994–1997), negocjacje akcesyjne (1997–2003), przyjęcie traktatu akcesyjnego w 2003 roku⁴.
2. Członkostwo w UE grupy Luksemburskiej i części Helsińskiej⁵ – 2004 rok.
3. Członkostwo Bułgarii i Rumunii – 2007 rok.
4. Członkostwo Chorwacji – 2013 rok.

Proces rozszerzania się Unii Europejskiej przebiegał stopniowo. W przypadku państw Europy Środkowej dalej trwa. Nawet w tych państwach, które są już członkami Unii Europejskiej europeizacja *top-down* przebiega w sposób zróżnicowany zarówno w czasie, jak i geograficznie. Wciąż poza Unią pozostają państwa powstałe po rozpadzie Jugosławii (wyjątek stanowi Słowenia). Wydaje się, że konstatacja Fukuyamy (1996), iż demokracja liberalna nie radzi sobie z konfliktami o charakterze narodowym czy etnicznym, w tym przypadku znajduje realne potwierdzenie swojej prawdziwości.

Poza Unią Europejską pozostają cztery państwa, dawne republiki ZSRR: Rosja, Białoruś, Ukraina oraz Gruzja. W teorii europeistycznej *top-down* wpływ UE stopniuje się ze względu na jego skutki, które nie wynikają wprost z położenia geograficznego, bardziej zależność tę można wyrazić stopniem chłonności zasad, jakimi kieruje się Unia Europejska, w tym przypadku desygnatami demokracji liberalnej. Czterostopniowa gradacja: inercja, aberracja, dyfuzja, adaptacja (Ruszkowski, 2010), zastosowana do opisu relacji między Unią Europejską, rozumianego tutaj jako wzorzec demokracji liberalnej, a państwami Europy Środkowo-Wschodniej przedstawia się następująco:

- **inercja** (całkowite opieranie się zmianom) – brak,
- **aberracja** (zmiany, ale idące w innym kierunku niż wymogi demokracji liberalnej) – Rosja, Białoruś, Ukraina (w latach 2012–2014),
- **dyfuzja** (przyjęcie tylko niektórych elementów w sposób rozproszony) – państwa powstałe po rozpadzie Jugosławii (z wyjątkiem Słowenii, która od 2004 roku jest członkiem UE), Gruzja, Ukraina (od 2014 roku),

⁴ http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_6.5.1.html.

⁵ Grupę Luksemburską tworzyły: Polska, Czechy, Węgry, Estonia, Słowenia i Cypr. W grupie helsińskiej, która podjęła negocjacje w 1999 r., Litwa, Łotwa, Słowacja oraz Malta wstąpiły do UE w 2004 r., natomiast Bułgaria wraz z Rumunią zakończyły proces integracji dopiero w 2007 r.

- **adaptacja** (pełne zaakceptowanie i implementacja) – Polska, Czechy, Słowacja, Węgry⁶, państwa bałtyckie, Słowenia, Rumunia, Bułgaria.

Z powyższego zestawienia można wnioskować, że wpływ Unii Europejskiej na państwa Europy Środkowo-Wschodniej jest znaczący. W przypadku aktualnych członków UE, z przedmiotowej części Europy, miał decydujący wpływ, a w sferze niepewności dotyczącej politycznej przyszłości pozostają ważne, z punktu widzenia bezpieczeństwa regionalnego, państwa postjugosłowiańskie⁷ i Ukraina, natomiast Rosja oraz Białoruś, w dającej się przewidzieć perspektywie, nie ulegną europeizacji rozumianej jako implementacja zasad demokracji liberalnej *au bloc*. Oba te państwa, choć zaklasyfikowane do kategorii zachowań aberracyjnych, są gdzieś na granicy między aberracją a dyfuzją. Możemy zauważyć pewne instytucje, a także mechanizmy właściwe dla demokracji liberalnej (parlament, wybory, kadencyjność, system sądowniczy). To faktycznie elementy pozwalające na stosowanie zasad autorytarnych z pogwałceniem praw politycznych społeczeństwa i wolności jednostki. Formalnie obywatel może oczekiwać zabezpieczenia swoich praw oraz, w razie potrzeby, dochodzić ich, ale większość urządzeń systemu formalno-prawnego, mimo nomenklaturowych podobieństw, nie jest tożsama ze swoimi odpowiednikami w Unii Europejskiej jako emanacja zasad liberalnej demokracji.

UE i państwa Europy Środkowo-Wschodniej w modelu Saturna

W ramach teorii europeizacji autor zaproponował zastosowanie modelu Saturna lub też *concentric circles out* (Ruszkowski, 2010a), który wskaże wyraźniej tendencje rozwojowe Europy Środkowo-Wschodniej.

Z tego punktu widzenia twardym jądrem (Saturnem), którego siła grawitacji nie pozostawia obojętnym żadnego z państw Europy Środkowo-Wschodniej jest Unia Europejska sprzed 2004 roku. Najbliżej niej (obecnie stanowiące część UE) są państwa, które podpisały traktaty w 2004 roku (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa, Łotwa, Estonia, Słowenia). W drugim kręgu Rumunia i Bułgaria, które przystąpiły do UE w 2007 roku. Trzeci krąg stanowią państwa dawnej Jugosławii oraz Ukraina. Na czwartym – Rosja i Białoruś (rys. 2).

Najjaśniejszy pierścień (biały) obejmuje państwa, które dokonały pełnej adaptacji norm i zasad, którymi kieruje się Unia Europejska (prawa polityczne oraz swobody obywatelskie). W drugim kręgu (jasnoszarym) są państwa, które tylko w jakimś zakresie dokonały implementacji zasad UE. W trzecim (szarym) kręgu, odpowiadającym tym państwom, które jedynie aberracyjnie podeszły do norm UE są pozostałe kraje: Rosja, Białoruś.

⁶ W przypadku Węgier Freedom House wskazuje na pewien regres praw politycznych, co nie zmienia faktu, iż kraj ten wciąż pozostaje w jądrze demokracji liberalnej.

⁷ Autor umieścił je w powyższej analizie, ponieważ stanowią one istotną część europejskiego bloku państw komunistycznych i z tego powodu mają podobne, wspólne, problemy w dochodzeniu do liberalnej demokracji, mimo że nie są częścią Europy Środkowo-Wschodniej.

UE – Unia Europejska przed 2004 r.

1. Bułgaria
2. Białoruś
3. Ukraina
4. Turcja
5. Litwa
6. Macedonia
7. Polska
8. Łotwa
9. Serbia
10. Słowacja
11. Słowenia
12. Macedonia
13. Czarnogóra
14. Bośnia i Hercegowina
15. Chorwacja
16. Węgry
17. Estonia
18. Czechy
19. Rosja

Legenda: 7 – wartość najniższa, 1 – pełnia praw.

Rysunek 2. Model Saturna wskazujący poziom swobód obywatelskich i politycznych według Diamonda dla wybranych państw europejskich

Źródło: opracowanie własne.

Choć na rysunku 2 Białoruś umieszczono w strefie ciemnoszarej – inercyjnej (co wynika z przyjęcia siedmiostopniowej skali zaproponowanej przez Diamonda), zdaniem autora, żaden kraj Europy Środkowo-Wschodniej nie pozostaje poza oddziaływaniem UE. W strefie inercyjnej, poza obszarem oznaczonym cyfrą 7 nie pozostaje ani jedno państwo.

Równie interesujący jest rozkład, jaki obserwujemy w odniesieniu do trzeciej kategorii swobód (wolności) transparentności oraz rządów prawa (rys. 3). Bazując na tym samym modelu Saturna (na podstawie danych Diamonda, tab. 1), położenie poszczególnych państw wygląda następująco:

UE – Unia Europejska przed 2004 r.

1. Bułgaria
2. Białoruś
3. Ukraina
4. Turcja
5. Litwa
6. Macedonia
7. Polska
8. Łotwa
9. Serbia
10. Słowacja
11. Słowenia
12. Macedonia
13. Czarnogóra
14. Bośnia i Hercegowina
15. Chorwacja
16. Węgry
17. Estonia
18. Czechy
19. Rosja

Legenda: 7 – wartość najniższa, 1 – pełnia praw.

Rysunek 3. Model Saturna wskazujący poziom swobód obywatelskich i praw politycznych według Diamonda dla wybranych państw europejskich

Źródło: opracowanie własne.

Oddziaływanie UE w odniesieniu do stosowania rządów prawa, transparentności zarządzania (rządzenia) jest znacznie mniejsze. Zdolność przyciągania siłą grawitacji Unii Europejskiej maleje. Widać to po nałożeniu na siebie obu grafów (rys. 4).

Legenda: 7 – wartość najniższa, 1 – pełnia praw.

Rysunek 4. Model Saturna wskazujący poziom rządów prawa i przejrzystości nałożony na poziom swobód obywatelskich i praw politycznych według Diamonda dla wybranych państw europejskich

Źródło: opracowanie własne.

Jeżeli w ramach powyższego modelu *core out* Staurna, Unię Europejską uznamy za stałą, dominujący, o ogromnej grawitacji element układu, to los państw będących obecnie członkami UE, wydaje się zdeterminowany siłą oddziaływania centrum – państwami tworzącymi UE przed 2004 rokiem. Siła oddziaływania Unii Europejskiej jest tak duża, że odwrót od demokracji liberalnej jest niemożliwy. Znajdujące się na drugim kręgu państwa w najbliższej perspektywie ulegną powiększającemu się wciąż centrum i same staną się jego częścią, co skutecznie przesunie państwa zewnątrz bliżej Unii Europejskiej. To z kolei doprowadzi do wchłonięcia ich w dalszej perspektywie. O ile waga państw powstałych po rozpadzie Jugosławii ma mniejsze znaczenie, o tyle Ukraina, zdaniem autora, jest masą krytyczną, która po wciągnięciu na najbliższą orbitę i w konsekwencji pochłonięciu przez twarde jądro Unii Europejskiej, zadecyduje o miejscu Rosji i Białorusi w przyszłości. Te pod wpływem dominującej grawitacji ogromnego oraz stabilnego jądra wejdą na drogę faktycznych przemian liberalno-demokratycznych.

Porównanie potencjałów UE i Rosji wskazuje jednoznacznie na decydujące znaczenie Ukrainy. Ludność Rosji to 141,892 mln osób, Ukrainy – 45,858 mln osób, Białorusi – niespełna 10 mln, gdzie ludność UE przekracza 500 mln (GUS, 2012). Tylko ten parametr pokazuje, że zdolność integracji, synergia, a w konsekwencji emergencja UE (w modelu Saturna) decyduje o postępie procesów także, jeżeli nie przede wszystkim, demokratyzacyjnych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Posługując się powyższą metodą, można też wskazać inny przebieg zmian. Przyjmując, że Unia Europejska (rodzaj i kategoria przyczyn nie jest tutaj istotna) decyduje się na wzmocnienie „twardego jądra” UE i tworzy bardziej zorganizowaną, zunifikowaną strukturę obejmującą kraje Beneluxu, Niemcy, Francję i Austrię, zawieszając przy tym swobody wynikające z wprowadzenia strefy Schengen wobec pozostałych państw Unii Europejskiej. W takim przypadku przyciąganie – grawitacja – UE wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej radykalnie zmaleje. Nie tylko w stosunku do Ukrainy, Białorusi i organizmów państwowych powstałych po rozpadzie Jugosławii, ale także wobec obecnych członków UE z tego regionu. Wszystkie państwa Europy Wschodniej tracą swój punkt odniesienia (kierunek). Razem tworzą koncentryczne, niestabilne kręgi wokół niewielkiego jądra UE, niezdolnego do skutecznego oddziaływania na otaczające ją państwowe podmioty.

Wpływ Rosji na zachowanie państw Europy Środkowo-Wschodniej w modelu Saturna

Prezentowane powyżej modele zakładają, że jedynym zdolnym do oddziaływania, o dużej sile grawitacji ciałem jest Unia Europejska. Pozostałe podmioty są niezdolne do wytworzenia własnej siły przyciągania. Europejskie kraje postkomunistyczne nie powstały jednak w próżni. Były częścią innego bytu o dużej sile przyciągania – ZSRR. Tworzyły jądro Związku Sowieckiego albo krążyły na bliskich orbitach wokół niego. Z tej perspektywy właściwe wydaje się zastosowanie w modelu dodatkowego elementu o dużej sile grawitacji, jaki powstał po rozpadzie ZSRR, czyli Rosji. Dla uproszczenia relacji przyjmijmy, że Rosja jest bezpośrednim spadkobiercą totalitaryzmu ZSRR i w modelu egzemplifikuje rządy autorytarne. W takim układzie jakiegokolwiek osłabienie, redukcja potencjału (grawitacji) Unii Europejskiej prowadzi nie tylko do utrzymania nieokreślonego stanu państw Europy Środkowo-Wschodniej i tym samym wątpliwości, co do ich pozostania na koncentrycznych orbitach, których centrum stanowi Unia Europejska, ale wraz z redukcją potencjału UE, znaczenia nabiera siła przyciągania Rosji, która nie tylko może przechwycić część państw Europy Środkowo-Wschodniej i wprowadzić je na swoje orbity, ale z czasem może powiększyć swoje twarde jądro i w ten sposób zbliżyć się potencjałem do UE (rys. 5).

UE – Unia Europejska przed 2004 r.

1. Bułgaria
2. Białoruś
3. Ukraina
4. Turcja
5. Litwa
6. Macedonia
7. Polska
8. Łotwa
9. Serbia
10. Słowacja
11. Słowenia
12. Macedonia
13. Czarnogóra
14. Bośnia i Hercegowina
15. Chorwacja
16. Węgry
17. Estonia
18. Czechy
19. Rosja

Legenda: 7 – wartość najniższa, 1 – pełnia praw.

Rysunek 5. Model Saturna wskazujący poziom przejrzyści i rządów prawa wg. Diamonda 2014 r. dla wybranych Państw Europejskich, rozszerzony o własną grawitację Rosji

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Jakie są konsekwencje wyżej przedstawionych wariantów modelu Saturna? Choć w sposób uproszczony, to jednak dość wyraźnie widać, że rola Unii Europejskiej w procesie samookreślenia się państw Europy Środkowo-Wschodniej (a także pozostałych państw w regionie Bałkanów) jest nie do przecenienia. Zdolność społeczeństw do emancypacji, dochodzenia do swoich praw obywatelskich i politycznych bez wsparcia silnej struktury o demokratyczno-liberalnej budowie, bez silnego wzorca, może zostać ograniczona (Diamond, 2008), a w skrajnych przypadkach całkowicie zatrzymana. Unia Europejska jest często atakowana jako instytucja, narzędzie realizacji narodowych polityk największych państw wspólnoty, w szczególności Niemiec i Francji. Oczywiście zdarzają się sytuacje, kiedy ścieranie się narodowych partykularyzmów przesłania główną ideę zjednoczonej Europy – rozwiązywanie konfliktów w sposób pokojowy oraz budowę demokracji liberalnej. Na drugi plan schodzi też nowa emergentna jakość – ponadnarodowość w Unii Europejskiej – która jest fenomenem na skalę światową o znaczeniu, jak uważa autor, niemal rewolucyjnym. Jeżeli państwa członkowskie UE nie wypracują rozwiązań gwarantujących stabilność tej organizacji (bez względu na rodzaj zagrożeń), to w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej Europa Środkowo-Wschodnia i cały kontynent może stanąć przed wyzwaniem o charakterze globalnym, którego skutki można porównać do upadku Imperium Rzymskiego. Nie do przecenienia jest znaczenie transparentności oraz podejmowania decyzji (rządzenie) zgodnie z literą prawa. O ile elementy demokracji są implementowane w krajach autorytarnych (rosyjski czy białoruski parlament), a prawa jednostki (oczywiście w ograniczonym zakresie) są przestrzegane zarówno w monarchii, jak i państwach dalekich od miana nowoczesnych demokracji, to nie sposób budować podstaw liberalnej demokracji bez poszanowania prawa w każdym jego wymiarze. Innymi słowy, los państw Europy Środkowo-Wschodniej nie

jest zdeterminowany ostatecznie. Choć wiara w historyczną konieczność demokracji liberalnej jest wciąż obecna, to bez starań o jej faktyczną jakość Europa Środkowo-Wschodnia może ulec autorytarnym siłom. Nie tylko chwilowo. Ważnym czynnikiem modelującym procesy demokratyzacyjne jest Unia Europejska. Mimo obiektywnych zagrożeń o złożonym charakterze, każda decyzja ograniczająca Unię, jej zasięg czy „twarde jądro” będzie rzutować negatywnie na państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego świadomość parlamentu, komisarza, członków Rady Europejskiej, co do znaczenia podejmowanych, przez te ciała decyzji nie może być zależna od narodowych czy grupowych (tym samym jedynie selektywnych) partykularnych interesów.

Bibliografia

- Arystoteles (2003). *Polityka*. Pobrane z: <http://libertarianin.org/Ebooks/Arystoteles%20-%20Polityka.pdf> (10.12.2015).
- Berlin, I. (1969). *Two concepts of Liberty*. W: I. Berlin, *Four Essays on Liberty*. Oxford: Oxford University Press.
- Dahl, R. (1971). *Polyarchy: Participation and opposition*. New Haven–London: Yale University Press.
- Dahl, R. (1995). *Demokracja i jej krytycy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Diamond, L. (2014). *Is Democracy for Everyone?* Center of International Private Enterprise. Pobrane z: <http://www.developmentinstitute.org/2014/05/is-democracy-for-everyone/> (20.11.2015).
- Diamond, L. (2015). Facing Up to the Democratizing Recession. *Journal of Democracy*. The Johns Hopkins University Press: Maryland.
- Etapy rozszerzenia Unii Europejskiej*. Pobrane z: http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftu-Id=FTU_6.5.1.html (20.11.2015).
- Fukuyama, F. (1996). *Koniec historii*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- GUS (2012). *Rocznik Statystyki Międzynarodowej*. Warszawa.
- Huntington, S. (1995). *Trzecia fala demokratyzacji*. Warszawa: PWN.
- Puddington, A. (2015). *Discarding Democracy: A Return to the Iron First, Freedom House*. Pobrane z: <https://freedom-house.org/report/freedom-world-2015/discarding-democracy-return-iron-first> (16.11.2015).
- Ruszkowski, J. (2007). *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ruszkowski, J. (2010). *Ponadnarodowość w systemie politycznym Unii Europejskiej*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Ruszkowski, J. (2010a). Europeizacja ad extra w zarządzaniu zewnętrznym (external governance) Unii Europejskiej. *Rocznik Integracji Europejskiej*, 4 (4).